

Sygn. akt IV Ca 152/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Wróblewska-Pokora (spr.)

Sędziowie SO Paweł Iwaniuk

SO Małgorzata Balcerak-Tkacz

Protokolant Katarzyna Kowal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 04 grudnia 2015 r. w W.

sprawy z wniosku M. Ł.

z udziałem M. S., T. P., J. K. (1), A. T. (1), J. T., M. K. (1), H. W., B. K., D. K., M. K. (2), J. K. (2), A. T. (2) i E. T.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki T. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt II Ns 52/12

postanawia:

oddalić apelację.

Paweł Iwaniuk Iwona Wróblewska-Pokora Małgorzata Balcerak-Tkacz

Sygn. akt IV Ca 152/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po A. K. z domu T. córce P. i K., zmarłej 25 września 2001 r. w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego z 25 czerwca 2001 r. (Rep. A 4863/2001) sporządzonego przed notariuszem L. Z. nabyła w całości M. Ł., córka M. i L. (pkt I), zasądził od uczestniczki postępowania T. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w W. 3.331,82 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa (pkt II) oraz zasądził od uczestniczki postępowania T. P. na rzecz wnioskodawczyni M. Ł. 1.669,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 360 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Sąd Rejonowy ustalił, że do grona potencjalnych spadkobierców ustawowych zmarłej A. K. należeli zstępni jej trzech braci. Spadkodawczyni zmarła bowiem jako wdowa, jej jedyne dziecko zmarło bezpotomnie przed nią, zmarli również jej rodzice i trzech bracia. Kwestią sporną pozostawała ważność testamentu notarialnego spadkodawczyni

sporządzonego 25 czerwca 2001 r. przed notariuszem L. Z., w którym do całości spadku powołała wnioskodawczynię – M. Ł..

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że spadkodawczyni wraz z mężem przez długi okres deklarowali przekazanie swego majątku na wypadek śmierci na rzecz wnioskodawczyni. R. K., który zmarł w dniu 02 czerwca 2001 r., testamentu jednak nie sporządził. Spadkodawczyni boleśnie odczuła śmierć męża, co skutkowało pogorszeniem jej stanu zdrowia i hospitalizacją w Szpitalu (...) w dniach 13 – 22 czerwca 2001 r. Po pierwszej hospitalizacji A. K. została wypisana do domu, gdzie znalazła się pod opieką wnioskodawczyni i jej matki. Wtedy też zwróciła się o umożliwienie jej sporządzenia testamentu, w następstwie czego dokonana została stosowna czynność notarialna w jej miejscu zamieszkania. Z uwagi na późniejsze pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni hospitalizowano ją po raz drugi w okresie od 13 – 27 lipca 2001 r.

Sąd Rejonowy uznał, że w dacie sporządzenia testamentu spadkodawczyni miała zachowaną zdolność testowania, w związku z czym sporządzony testament jest ważny.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na przedstawionych przez wnioskodawczynię dokumentach w postaci aktów stanu cywilnego. Uznał również, że brak było podstaw, by kwestionować wiarygodność dokumentacji szpitalnej dotyczącej spadkodawczyni. W oparciu o tą dokumentację, a także pisma zainteresowanych w sprawie, biegłe K. T. i A. P. sporządziły opinię, w której stwierdziły, że spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu była „w stanie wyłączającym świadome, ale przede wszystkim swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli”. Swą opinię podtrzymały przesłuchane na rozprawie. Psychiatra K. T. wskazała, że żadne ze zdiagnozowanych u spadkodawczyni schorzeń (umiarkowane otępienie starcze, reakcja depresyjno-lękowa będąca następstwem śmierci męża oraz choroba L.) samodzielnie nie wyłączają zdolności testowania, natomiast ich połączenie w przypadku spadkodawczyni wzmocniło niekorzystne objawy. Biegłe zarówno w pisemnej, jak i ustnej opinii akcentowały, że w ich ocenie za nieważnością testamentu przemawiał raczej element braku możliwości swobodnego wyrażenia woli (poprzez podatność na wpływy) niż braku świadomości. W konsekwencji biegłe nie były w stanie stwierdzić, czy na datę sporządzenia testamentu występowały wyraźne objawy otępienne czy przewlekłe objawy psychotyczne. W opinii ustnej biegła T. stwierdziła wręcz, że testatorka w dacie sporządzenia testamentu nie miała zaburzeń świadomości.

Zdaniem Sądu Rejonowego powyższa opinia była spójna, logiczna i stanowcza. Biegłe starannie uzasadniły swe wnioski, jednak w opinii ustnej przyznały, że materiał dowodowy był w sprawie stosunkowo skąpy.

Sąd Rejonowy uzupełnił zatem materiał dowodowy poprzez przesłuchanie zainteresowanych w charakterze strony. Zeznania E. T., A. T. (2), J. T. i H. W. nie wniosły zbyt wielu okoliczności istotnych dla sprawy – ich sporadyczne kontakty z R. i A. K. potwierdzały fakt, że spadkodawczyni i jej mąż nie utrzymywali regularnych kontaktów z całą rodziną, a tylko pewnym jej kręgiem.

W pozostałych zeznaniach (wnioskodawczyni, A. T. (1), J. K. (1) i T. P.) spadkodawczyni została przedstawiona jako osoba skryta, zamknięta w sobie i mało kontaktowa, co tłumaczy, dlaczego zamiar przekazania majątku wnioskodawczyni nie był szeroko znany. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni i J. K. (1), że spadkodawczyni planowała uczynić M. Ł. swoją spadkodawczyni, o czym poinformowała wąskie grono rodzinne. Również okoliczności towarzyszące sporządzeniu testamentu, zdaniem Sądu Rejonowego, stanowiły logiczną całość. Ból po utracie męża, pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni, którego następstwem była pierwsza hospitalizacja, niewątpliwie mogły stanowić impuls do życzenia sprowadzenia notariusza w celu sporządzenia testamentu.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom A. T. (1) i T. P. o stanie zdrowia spadkodawczyni wyłączającym świadomość w dacie sporządzenia testamentu. Okoliczności te stoją w sprzeczności z obiektywną dokumentacją medyczną. Sąd wskazał ponadto, że wszyscy biegli, łącznie ze sporządzającymi opinie już po przesłuchaniu stron, nie widzieli podstaw do kwestionowania zachowania świadomości w dacie testowania. Za tą ostatnią okolicznością przemawia również fakt, że testament został sporządzony w formie notarialnej.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom T. P. odnośnie do rzekomego izolowania spadkodawczyni przez M. Ł. i jej matkę. Przemawia za tym niechętny stosunek spadkodawczyni do tej uczestniczki – sama T. P. przyznała, że w ostatnich latach życia spadkodawczyni raczej nie zachodziła do jej domu, tylko rozmawiała przez balkon lub domofon.

W tym kontekście Sąd Rejonowy dał w pełni wiarę i podzielił wnioski płynące z opinii biegłych K. P. i J. S. oraz z opinii Instytutu (...). Sąd wskazał, że opinia Instytutu w sposób wręcz modelowy prezentuje tok rozumowania biegłych i uzasadnia wniosek, że spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu miała zachowaną zdolność testowania. Co istotniejsze, opinie powyższe w zakresie wniosków w zasadzie łączą się z pierwszą opinią w spójną całość. Za zachowaniem zdolności testowania przez spadkodawczynię miał świadczyć utrwalony wcześniej zamiar przekazania majątku na rzecz wnioskodawczyni, zaś biegłe T. i P. sporządzając swoją opinię wiedzy o tych okolicznościach nie miały.

Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 926 § 1 kc i art. 945 § 1 kc i uznał, że dziedziczenie po A. K. następowało na podstawie testamentu, postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem, by testament spadkodawczyni został sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd przytoczył też treść art. 670 kpc i wskazał, że konieczne było przeprowadzenie dalszych dowodów - wobec wątpliwości co do opinii biegłych kwestionującej ważność testamentu, z uwagi na stosunkowo skromny materiał dowodowy, na której była oparta. Pełnomocnik T. P. w zakreślonym terminie nie ustosunkowała się do opinii Instytutu, jedynie tuż przed rozprawą (na którą się nie stawiała) wskazała, że biegli nie odnieśli się do treści jej pisma z grudnia 2012 r. Przedmiotowe pismo zawierało kwestie dotyczące sposobu sporządzenia opinii. Sąd wskazał jednak, że wbrew stanowisku pełnomocnika uczestniczki, wszystkie opinie w sprawie koncentrują się na wyjaśnieniu kwestii czy zmiana zachowania spadkodawczyni krótko po śmierci męża była rezultatem stanu wyłączającego zdolność testowania. W konsekwencji Sąd nie widział potrzeby dalszego prowadzenia postępowania dowodowego, skoro sporządzone w sprawie opinie dostatecznie wyjaśniały sporne okoliczności, a ze strony T. P. nie zostały zgłoszone żadne konkretne dalsze wnioski dowodowe.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 kpc z uwagi na sprzeczność interesów wnioskodawczyni i uczestniczki T. P..

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła uczestniczka postępowania T. P. Zaskarżyła postanowienie w całości i wniosła o jego zmianę poprzez stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarzucała naruszenie przepisów: art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie w sposób nieprawidłowy, niezgodnie z dyspozycją tego przepisu oceny dowodów w postaci zeznań stron oraz dowodów z opinii; art. 328 § 2 kpc poprzez pominięcie w treści uzasadnienia omówienia zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, brak szczegółowej analizy zeznań stron, brak omówienia opinii, brak uzasadnienia dla zastosowania przepisu art. 520 § 2 kpc; art. 278 § 1 kpc poprzez jego niezastosowanie, polegające na zaakceptowaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez biegłych sporządzających drugą i trzecią opinię, w sytuacji, gdy ustalenie stanu faktycznego należy do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego; art. 945 kc w zw. z art. 82 kc poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie; art. 520 kpc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na zastosowaniu § 2 kpc tego przepisu, zamiast § 1.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od uczestniczki na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Wbrew twierdzeniom apelacji nie doszło do naruszenia żadnych przepisów postępowania, jak i prawa materialnego, które mogłyby mieć wpływ na treść orzeczenia.

Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił okoliczności uzasadniające rozstrzygnięcie sprawy oraz dokonał pełnej analizy stanu faktycznego, wyciągając logiczne i spójne wnioski z zebranego w sprawie materiału zgodnie z zasadą prawidłowej oceny dowodów oraz doświadczeniem życiowym. Apelacja skarżącej zawiera jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy trafnie stwierdził, że spadek po A. K. na podstawie testamentu notarialnego z 25 czerwca 2001 r. sporządzonego przed notariuszem L. Z. nabyła w całości M. Ł..

Podnieść należy, że w pierwszej sporządzonej w niniejszej sprawie opinii dr med. specjalista psychiatra K. T. oraz dr n. hum. psycholog kliniczny A. P. istotnie wskazały we wnioskach, że spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu była w stanie wyłączającym świadome, ale przede wszystkim swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (k. 218).

Jednocześnie jednak w opinii wskazano, że nie można jednoznacznie stwierdzić, iż u spadkodawczyni przed drugą hospitalizacją występowały wyraźne objawy otępienne czy przewlekłe objawy psychotyczne, które znosiłyby jej zdolność do świadomego wyrażania woli, a zaburzenia psychotyczne w przebiegu majączeni obserwowanego u spadkodawczyni są krótkotrwałym, przemijającym epizodem.

Biegła K. T. podczas rozprawy w dniu 18 maja 2012 r. wskazała ponadto, że stan umiarkowanego otępienia, w którym znajdowała się spadkodawczyni, nie znosi zdolności do testowania. Objawy otępienne nasiliły się jednak z uwagi na depresję, w której pozostawała po śmierci męża. Biegła wyjaśniła, że „depresja nałożona na zespół otępienny powoduje, że osoba może być podatna na sugestie i wpływ otoczenia”, a „zdolność [spadkodawczyni] do samodzielnego, niezależnego podejmowania decyzji była w istotny sposób ograniczona ze względu na stan emocjonalny”. Przede wszystkim wskazała jednak, że „testatorka nie miała zaburzeń świadomości w dacie sporządzenia testamentu” (k. 346-350).

Biegła przyznała, że dokumentacja, na podstawie której sporządzono opinię, jest skąpa odnośnie do stanu psychicznego spadkodawczyni oraz że brak jednoznacznych informacji w tym zakresie.

Zarówno w opinii pisemnej oraz w złożonej ustnej opinii uzupełniającej biegłe K. T. oraz A. P. podkreślały przede wszystkim, że stan zdrowia spadkodawczyni i sytuacja, w której znalazła się po śmierci męża, powodował przede wszystkim, iż była podatna na wpływy otoczenia i uzależniona od osób sprawujących nad nią opiekę. W mniejszym stopniu zaś wpływał na stan świadomości spadkodawczyni.

W związku z tym, że powyższa opinia została zakwestionowana przez wnioskodawczynię Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii innych biegłych psychiatry i psychologa. Biegły sądowy specjalista psychiatra J. S. oraz biegły sądowy psycholog kliniczny K. P. stwierdziły w sporządzonej opinii, że A. K. w chwili sporządzenia testamentu była w takim stanie psychicznym, który pozwalał świadomie i swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę (k. 404). Wskazano, że zaburzenia psychiczne spadkodawczyni ujawniała dopiero podczas drugiego pobytu w szpitalu. Z treści opinii wynika ponadto, że wnioskować można, iż w czerwcu 2001 r. u spadkodawczyni występowały objawy otępienne, ale brak podstaw do rozpoznania otępienia głębokiego (na podstawie dokumentacji lekarskiej i zeznań uczestników postępowania).

Zaznaczyć należy, że podobne stwierdzenia znalazły się w opinii sporządzonej przez biegłe K. T. i A. P., które wskazywały, że podczas pierwszego pobytu spadkodawczyni w szpitalu nie wystąpiły zaburzenia świadomości, a głębokość otępienia oceniły jako umiarkowane, zaznaczając jedynie, że wzmocniła je depresja.

Kwestię wpływu choroby L.-C. na stan psychiczny spadkodawczyni biegła J. S. wyjaśniła w uzupełniającej opinii ustnej podczas rozprawy w dniu 19 grudnia 2012 r. (k. 464) wskazując, że objawy tej choroby ustąpiły po wyrównaniu stanu somatycznego, czyli nawodnieniu pacjentki.

Wnioski powyższej opinii potwierdziła opinia sądowo psychiatryczno-psychologiczna sporządzona przez Instytut (...), w której również stwierdzono, że spadkodawczyni miała w dacie sporządzenia testamentu zachowaną zdolność testowania, w szczególności była w stanie świadomie i dobrowolnie powziąć decyzję i wyrazić swoją wolę (k. 519). Wbrew twierdzeniom apelacji opinia Instytutu nie pomija kwestii choroby L.-C.. W opinii wskazano, że choroba miała łagodny przebieg, a z opisu przebiegu pierwszej hospitalizacji wynikało, iż stan ogólny spadkodawczyni był dobry, co odnosiło się zarówno do jej stanu fizycznego, jak i psychicznego.

Podkreślić należy ponadto, że biegli sporządzający drugą i trzecią opinię w sprawie dysponowali nie tylko dostępną dokumentacją hospitalizacji i leczenia spadkodawczyni, ale również znali zeznania uczestników postępowania dotyczące sytuacji osobistej spadkodawczyni, stanu jej zdrowia i zachowania.

W opiniach, które potwierdziły zdolność testowania spadkodawczyni, istotnie powoływano się na twierdzenia wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania J. K. (1), zgodnie z którymi spadkodawczyni już wiele lat przed śmiercią miała zamiar przepisać majątek na M. Ł.. Nie ulega jednak wątpliwości, że w żadnej z tych opinii nie był to jedyny argument uzasadniający przyjęte wnioski. W stosunkowo obszernych omówieniach wniosków każdej z opinii wskazano szereg innych argumentów, wynikających z przeprowadzonej analizy dokumentacji medycznej, uzasadniających stanowisko o zachowaniu zdolności testowania przez spadkodawczynię.

Zaznaczyć należy, że ostatecznie skarżąca nie zdołała skutecznie zakwestionować sporządzonych opinii potwierdzających zdolność spadkodawczyni do testowania. W piśmie z dnia 16 grudnia 2013 r. (k. 560) pełnomocnik skarżącej wskazała jedynie, że kwestionuje opinię sporządzoną przez Instytut, nie podała jednak żadnych konkretnych zarzutów.

Wskazać należy w tym miejscu, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Swobodnej ocenie sądu podlega oczywiście także, tak jak inne środki dowodowe, opinia biegłego. W niniejszej sprawie dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie nie można przypisać cechy dowolności. Przyczyny, dla których Sąd Rejonowy podzielił stanowisko opinii wskazujących na ważne sporządzenie testamentu notarialnego, wyjaśnione zostały szeroko w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Podkreślić należy ponadto, że Sąd Rejonowy słusznie dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania J. K. (1), zgodnie z którymi A. K. i jej mąż planowali wiele lat przed śmiercią uczynić wnioskodawczynię swoją spadkobierczynią. Fakt, że mąż A. K. nie sporządził ostatecznie testamentu nie świadczy o braku takiego zamiaru.

Sąd Rejonowy samodzielnie poczynił ustalenia faktyczne w tym zakresie. Nie można przyjąć w żadnym razie, że Sąd Rejonowy „przyjął za prawdziwe ustalenia poczynione przez biegłych”. Zarzut naruszenia art. 278 § 1 kpc z tej przyczyny jest zatem całkowicie chybiony.

Dowodem mającym potwierdzać nieważność testamentu notarialnego nie jest z pewnością również pismo dołączone do apelacji, stanowiące podpisane przez A. K. upoważnienie dla A. T. (1) do zagospodarowania i użytkowania domu i działki przy ul. (...).

Sąd Rejonowy wyjaśnił również, wbrew twierdzeniom apelacji, z jakich przyczyn odmówił wiarygodności zeznaniom uczestnika postępowania A. T. (1) i skarżącej. Okoliczności dotyczące stanu zdrowia spadkodawczyni przez nich podawane są sprzeczne z informacjami wynikającymi z dokumentacji lekarskiej, a także wnioskami sporządzonych w sprawie opinii biegłych. Sąd Rejonowy trafnie ocenił zeznania uczestników odnoszące się do niechętnego

stosunku spadkodawczyni do uczestniczki postępowania T. P.. Z zeznań jej samej wynika, że nie bywała w domu spadkodawczyni, rozmawiała jedynie przy balkonie, a spadkodawczyni nie chciała, by T. P. jej pomagała.

Zaznaczyć trzeba ponadto, że przy odczytaniu aktu notarialnego notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą (art. 94 § 1 ustawy Prawo o notariacie). W akcie notarialnym stanowiącym testament z dnia 25 czerwca 2001 r. znajduje się stwierdzenie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany (zgodnie z treścią art. 92 § 1 pkt 7 w/w ustawy). Również z tej przyczyny nie było podstaw, by twierdzić, że testament notarialny jest nieważny.

Sąd I instancji doszedł zatem do trafnych wniosków, że zmarła sporządzając testament notarialny – na podstawie, którego stwierdzono nabycie spadku – działała świadomie i była w stanie swobodnie powziąć decyzję i wyrazić swoją wolę. Testament jest zatem ważny, gdyż nie zaistniały okoliczności opisane w art. 945 kc.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 520 kpc. Sąd Rejonowy trafnie orzekł o kosztach postępowania na mocy § 2 tego przepisu wskazując na sprzeczność interesów wnioskodawczyni oraz uczestniczki postępowania T. P..

Na marginesie wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie występowały nieprawidłowości w doręczaniu korespondencji sądowej uczestnikowi postępowania J. K. (2). Przed uzyskaniem przez niego pełnoletności korespondencja doręczana była jego przedstawicielowi ustawowemu – ojcowi D. K.. W okresie od 04 października 2006 r. (k. 234) do 20 października 2011 r. (k. 268) postępowanie w sprawie pozostawało zawieszona. Po uzyskaniu przez J. K. (2) pełnoletności, co nastąpiło w dniu 09 marca 2008 r., korespondencję kierowano do niego na dotychczasowy adres: Al. (...), gm. M., (...)-(...) K. W. (k. 244, 301), pod którym ją odbierał (k. 541). W piśmie z dnia 14 lutego 2012 r. uczestnik J. K. (2) poinformował, że wie o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 16 marca 2012 r. (k. 302). Uczestnik nie wskazywał w toku postępowania, że zmienił miejsce zamieszkania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc orzekł, jak w sentencji.

Paweł Iwaniuk Iwona Wróblewska-Pokora Małgorzata Balcerak-Tkacz